

**100 mln ton stali
wyprodukowano w ZSRR**

24 bm. hutnicy radzieccy zakończyli wytop 100-milionowej w tym roku tony stali. Jak się oblicza, do końca roku przemysł hutniczy ZSRR wyprodukuje ogółem 102 miliony ton tego metalu. Obecnie każda piąta tona stali wytapiana na świecie jest produkcyjną radziecką.

Do wytopienia, po raz pierwszy w ZSRR, 100-milionowej tony stali przygotowywał się cały kraj. Wydarzeniu temu poświęcono wiele uwagi w prasie, radio i telewizji.

Przypomina się przy tej okazji, że w 1920 roku w wyniku zniszczeń spowodowanych przez pierwszą wojnę światową oraz przez wojny domowe, Rosja radziecka wytapiała zaledwie 194 tys. ton stali, czyli 220 razy mniej niż USA i 47 razy mniej niż W. Brytania. (PAP)

Pożegnana wizyta amb. Pszczółkowskiego

Zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. N. Nowikow przyjął na Kremlu ambasadora PRL w Związku Radzieckim, Edmunda Pszczółkowskiego w związku z jego odjazdem do kraju i odbył z nim rozmowę, która upłynęła w serdecznej atmosferze.

Święta: spokojne cieple i obfite

Czasem i ciepła, niemal wiosenna pogoda może sprawić przykrość. Taki właśnie zawód spotkał tysiące ludzi, którzy z nartami wyrwali się w Tatry lub Karkonosze, gdzie po prostu zabrakło, śniegu.

Niemal cały kraj odpoczywał — prócz tych, którzy trwali na swych posterunkach, w hutach i portach, szpitalach i elektrorowniach. A więc kraj odpoczywał, a ponadto jadł i pił. Ale jak! O tym i innych świątecznych sprawach opowiedzą nam tereniowi korespondenci.

Święta minęły w Warszawie wyjątkowo spokojnie. Piękna — raczej marcową niż grudniową pogodą — sprzyjała przechadzkom i licznyemu wizytom. Straż pożarna w Warszawie

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM

Niezwykła nagroda

Trzynastoletnia Jacqueline Machat wygrała niezwykle nagrodę świąteczną w programie quizowym radia francuskiego. Nagrodą tą jest miesięczny pobyt w Kambodży.

Dla niezdeterminowanych

Biuro porad telefonicznych w Paryżu otrzymało w okresie świątecznym ponad 50 tysięcy próśb o porady od osób, które nie potrafiły same wybrać prezentów świątecznych.

Albumy z piosenkami

Dla polskich miłośników piosenki dobra wiadomość — w przybliżeniu roku ukazuje się nowa seria wydawnicza — albumy zawierające nuty i teksty piosenek. Co dwa miesiące wydawane będą zbiory zawierające współczesne szlagiery młodzieżowe oraz przeboje przedwojenne, a także informacje o piosenkarzach i piosenkach.

Bezpośrednia linia

Z Karachi donoszą o uruchomieniu bezpośredniej linii łączności telefonicznej między Pakistanem i Związkiem Radzieckim. Odtąd mieszkańcy miast zachodniego Pakistanu będą mogli otrzymywać połączenia telefoniczne z Moskwą i innymi miastami ZSRR.

Nasza dyskusja rozwija się żywo. Codziennie w pocście redakcyjnej znajdujemy kilka wypowiedzi na temat życiowych dążeń, ideałów, wzorów współczesnych bohaterów, nowoczesności w postępowaniu — czyli na tematy, które zakreślił sobie w dyskusji. Dzisiaj na str. 3 drukujemy (ze skrótami) kolejną wypowiedź nieco kontrowersyjną, ale może właśnie to skłoni innych do polemiki, dyskusji.

**młodzi
nowocześni**



POZNAN
ŚRODA
27
GRUDZIEŃ
1967

Wydanie A
Nr 305 (7422)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

W Wietnamie po 24-godzinnej przerwie USA wznowiły barbarzyńską wojnę

Natychmiast po zakończeniu 24-godzinnego rozejmu świątecznego dowództwo sił zbrojnych USA wydało rozkaz swym wojskom w Wietnamie południowym, aby wznowiły działania przeciwko południowowietnamskim siłom wyzwoleniczym.

Przerwa w działaniach zbrojnych trwała od godziny 18 czasu lokalnego w niedzielę, do godziny 18 w poniedziałek.

Jak donosi z Sajgonu korespondent Agencji AP, Amerykanie i ich sojusznicy postanowili „zignorować” propozycję Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, aby przerwa świąteczna trwała 3 doby do godz. 1.00 24 bm.

Warto przypomnieć, że w ub. roku Amerykanie zgodzili się na 48-godzinną przerwę w walkach z okazji świąt Bożego Narodzenia.

Natychmiast po zakończeniu tegorocznej 24-godzinniej przerwy, agresorzy amerykańscy wznowili bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu. Rzecznik sił zbrojnych USA oświadczył we wtorek w Sajgonie, że maszyny amerykańskie atakowały wiele obiektów północnego Wietnamu. M.in. bombardowano rejon położony w odległości 270 km na północ od strefy zdemilitaryzowanej.

Jednocześnie zostały podjęte bombardowania Wietnamu południowego. W nocy z poniedziałku na wtorek potężne superforce amerykańskie „B-

52” atakowały duże rejony położone w odległości 40 km od Da Nangu, w północnej części Wietnamu południowego.

We wtorek nad ranem superforce amerykańskie bombardowały rejony położone w odległości kilku kilometrów na północny zachód od bazy piechoty morskiej USA w Con Thien. (PAP)

Po raz pierwszy 50 mld kWh energii

Podczas świąt ani na moment nie przerwały pracy nasze elektrownie. Prąd bez zakłóceń docierał do mieszkań, urzędów przemysłowych i komunikacyjnych. Właśnie w okresie świątecznego wypoczynku energetycy zameldowali o wyprodukowaniu — po raz pierwszy w historii naszego kraju — 50-miliardowej kilowatogodziny energii elektrycznej w ciągu jednego roku.

W związku z tym wydarzeniem, minister górnictwa i energetyki — Jan Mitrega podziękował energetykom za całoroczny ofiarny wysiłek.

PAP
Spokojnie upłynęły święta w Zagłębiu Koniejskim. Nie wszyscy mogli jednak w ciągu tych 3 dni, wolnych od pracy odpoczywać. Od soboty na zmiany pracowali budowniczowie elektrowni „Pątnów”. Dzięki temu w trzeci dzień świąt w południe przekazać mogli do eksploatacji drugi blok energetyczny o mocy 200 MW. Czynne były dwie pozostałe elektrownie rejonu — Adamów i Konin.

Górnicy Zagłębia Koniejskiego wydobywali przez 3 dni świąt dla tych elektrowni brunatne paliwo ok. 50 tys. ton węgla. Pracowała również huta aluminium. (zet)

W 1968 r. — bez wiz do Bulgarii

Rząd Ludowej Bułgarii zniósł na 1968 rok obowiązek uzyskiwania wiz wjazdowych dla turystów ze wszystkich krajów świata.

Jak wiadomo, podobną uchwałę powzięto na początku bieżącego roku, aby w ramach „Międzynarodowego Roku Turystyki, ułatwić przyjazdy gości zagranicznych do Bułgarii. Jednocześnie w ciągu 1967 roku rząd bułgarski podpisał szereg dwustronnych porozumień o zniesieniu obowiązku uzyskiwania wiz z rządami Austrii, Danii, Finlandii i Norwegii.

W roku bieżącym przybyło do Bułgarii więcej cudzoziemców niż w roku ubiegłym. Do połowy grudnia odwiedziło Bułgarię 1,7 miliona gości zagranicznych — turystów, urlopowiczów i osób przejeżdżających tranzytem.

PAP

Radzieckie badania oceanograficzne na Pacyfiku

Zgodnie z planem prac naukowo-badawczych z zakresu oceanografii, Związek Radziecki prowadzi systematyczne badania w strefie Oceanu Spokojnego, mające na celu wcześnie ustalenie spodziewanego trzęsienia ziemi.

W związku z tym, w dniach od 25 grudnia 1967 r. do 10 stycznia 1968 r., zostanie przeprowadzone bombardowanie jednego z rejonów wodnych wstrefie Pacyfiku.

W celu przeprowadzenia koniecznych pomiarów, do rejonu tego wysłane zostaną specjalne statki floty radzieckiej, wyposażone w odpowiednią aparaturę pomiarową.

Bombardowanie będzie prowadzone każdego dnia w godzinach od 10 do 16 czasu lokalnego w okresie od 25 grudnia do 10 stycznia.

49 rocznica zrywu powstańczego

Czterdzieści dziewięć lat temu lud wielkopolski wychowany na tradycjach walk narodo-wyzwoleniczych pielęgnujący język ojczysty i walczący przez dziesiątki lat o prawo jego stosowania, lud „drzymałów” i „dzieci wrzesińskich” — chwycił za broń, aby uwolnić prastarą ziemię Piastów od znieprawionego zaborcy. Zwycięskie Powstanie Wielkopolskie stało się odtąd jeszcze jedną piękną kartą naszego narodu, źródłem patriotycznej dumy społeczeństwa wielkopolskiej ziemi.

Dzisiaj z okazji uroczystości obchodzonej rocznicy Powstania, oddziały dzielnicowe ZBoWiD-u zaciągnęły warty honorowe na cmentarzu Bohaterów, cmentarzu górczyńskim oraz przed tablicą pamiątkową przy ul. Ratajczaka i przed Domem Żołnierza.

O godz. 11.45 nastąpi uroczyste złożenie wieńców pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich przy ul. Marchlewskiego. Po południu o godz. 17.30 rozpocznie się w auli UAM uroczysty wieczór z okolicznościowym referatem i częścią artystyczną. (az)



Walki powstańców przy Odwachu na Starym Rynku w Poznaniu. Reprodukacja obrazu wykonanego przez uczestnika powstania — Leona Wróblewskiego.

Tragiczna sytuacja uchodźców arabskich

Antyizraelski ruch w Betlejem

3.500 uchodźców arabskich z zachodniego brzegu Jordanu, którzy znaleźli tymczasowe schronienie w obozie Zizia, musiało opuścić w sobotę w pośpiechu oboz — donosi Agencja France Presse z Ammanu. Padające ulewne deszcze i gwałtowna burza, która przeszła nad całą wschodnią połacią Morza Śródziemnego zmiotła z powierzchni ziemi oboz Zizia.

Gwałtowny wichur porwał ze sobą namioty, a potok wody dokończył dzieła zniszczenia. Dzięki szybko zorganizowanej akcji pomocy uchodźcy zostali umieszczeni w budynkach szkolnych i w meczetach. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach.

Korespondent AFP donosi z Betlejem o niepowodzeniu izraelskich planów zaalarmowania z okazji świąt, że sytuacja w tym mieście jest całkowicie opanowana przez władze wojskowe, i że odbywa się normalny ruch pielgrzymów. Korespondent stwierdza, że chrześcijański odłam ludności arabskiej całkowicie zubożył, tradycyjne uroczystości świąteczne i ulice miasta są niemal całkowicie puste. Liczba przybyłych z zagranicy pielgrzymów jest o połowę mniejsza niż zazwyczaj.

W czasie nabożeństwa w kościele św. Katarzyny, które miało być transmitowane przez radio i telewizję za granicę, przerwana została sieć połączeniowa. Oficjalny komunikat władz izraelskich głosi, iż „incydent ten wywołany został przez sabotażystów”.

Organizacja wyzwolenia Palestyny podała oficjalnie w nocy dziele do wiadomości, że przewodniczący tej organizacji Ahmed Szukejri podał się do dymisji. O decyzji tej Szukejri powiadomił sekretarza generalnego Ligi Arabskiej, Hasunę.

„Kosmos-197”

Agencja TASS podaje, że w dniu 26 grudnia wprowadzony został w Związku Radzieckim na orbitę sztuczny satelita ziemi „Kosmos 197”, wyposażony w aparaturę naukową przeznaczoną do dalszego badania przestrzeni kosmicznej.

Sztuczny satelita okrąży Ziemię w ciągu 91,5 minuty, po orbicie której punkt najbardziej oddalony od Ziemi znajduje się na wysokości 503 km, a punkt najbardziej zbliżony do powierzchni Ziemi na wysokości 220 km.

PAP

Pobłażliwość wobec NPD

W wywiadzie dla dziennika „Kölnische Rundschau” minister spraw wewnętrznych NRF Paul Luecke oświadczył, iż rząd zachodnoniemiecki nie dysponuje wystarczającymi dowodami przeciwko NPD, aby zakazać działalności tej neonazystowskiej partii. Minister utrzymywał, że władze obserwują działalność NPD i że pojęcia kroki w kierunku jej delegizacji, jeżeli będą dysponować wystarczającymi dowodami. Obecnie jednak — zdaniem ministra — nie ma wystarczających dowodów, a partia „zachowuje się w sposób demokratyczny”. (PAP)

Kambodża gotowa stawić opór zbrodniczej agresji

Rząd Kambodży ogłosił we wtorek oświadczenie, w którym wyraził zdecydowany protest przeciwko agresywnym zamiarom USA wobec tego kraju.

Rząd kambodżański — głosi oświadczenie — ostrzega rząd Stanów Zjednoczonych przed konsekwencjami zamierzonej agresji wojsk USA na terytorium Kambodży pod pretekstem „ścigania” partyzantów południowowietnamskich.

Naród Khmeru zdecydowany jest stawić opór zbrodniczej agresji przygotowywanej przez imperialistów amerykańskich przeciwko Kambodży — stwierdza oświadczenie. (PAP)

Sportowe zaślubiny



25 bm. odbył się w Warszawie ślub rekordzisty świata, złotej medalistki z Tokio — najszybszej kobiety świata Ireny Kirszenstein z inż. Januszem Szewińskim (również b. lekkoatletą). Na zdjęciu: młoda para opuszcza Urząd Stanu Cywilnego.

CAF — Telefoto — Uchymiak

POGODA

Jak podaje PIHM zachmurzenie będzie duże i miejscami opady mżawki lub deszczu przechodzące od północy kraju w śnieg z deszczem i śnieg. Lokalnie większe przejaśnienia. W ciągu dnia od minus 1 st. do ok. plus 1 st. Wiatry słabe i umiarkowane.

Farsa z amnestią w Grecji

Król Konstantyn powróci przypuszczalnie do Aten

Wszystkie agencje zgodnie przewidują, że król Grecji Konstantyn powróci wkrótce do Aten. Targ między Konstantynem a ateńską juntą wojskową dobiega końca. W kołach obserwatorów politycznych w Rzymie uważa się za pewne, iż zakończy się on transakcją polubowną.

W poniedziałek powrócił z Rzymu do Aten generał w stanie spoczynku Potamianos. Była to druga wizyta wysłannika ateńskiej junty wojskowej w Rzymie, gdzie w sobo-

Władze ChRL wydały korespondenta CTK

Departament Prasy Ministerstwa Spraw Zagranicznych ChRL odmówił korespondentowi Agencji CTK i dziennika „Rude Pravo” w Pekinie Miro sławowi Stroganowi przedłużyć akredytację i polecił mu opuścić granice Chin do dnia 1 stycznia 1968 roku.

Przyczyny cofnięcia akredytacji nie zostały podane do wiadomości. (PAP)

Narodziny w samolocie

Zona mongolskiego dyplomaty urodziła w wieczór wigilijny, w samolocie odrzutowym, lecącym nad Syberią na wysokości 11 tysięcy metrów, córeczkę. Samolot linii indyjskich znajdował się w drodze z Delhi do Londynu.

Jak doniesiono w niedzielę, matka i córka znajdują się w szpitalu moskiewskim i obie czują się dobrze.

UWAGA, CZYTELNICY!

Jutro w „Głosie”
KALENDARZ
Na 1968 rok

Świąteczna kronika katastrof i klęsk żywiołowych

W czasie minionych świąt wydarzyło się w świecie wiele tragicznych katastrof i klęsk żywiołowych.

Agencja TASS donosi, że w jednym z domów mieszkalnych przy ulicy Osipenko w Moskwie nastąpił 25 grudnia wybuch gazu, który zniszczył część budynku. Dziesięć osób poniosło śmierć, a kilka odniosło rany.

W północno-argentyńskim mieście Formosa wybuchł pożar w sklepie z zabawkami. Wskutek eksplozji ogni sztucznych 17 osób, w tym trzej dzieci, poniosło śmierć. Rząd prowincjonalny ogłosił dwudniową żałobę.

Policja francuska zakomunikowała 26 bm. rano, że podczas świątecznego weekendu w wypadkach drogowych na terenie Francji 60 osób poniosło śmierć, a 410 zostało rannych.

W domu dziecka w stolicy Jamajki, Kingston, wybuchł tragiczny w skutkach pożar. 6 dzieci spłonęło żywcem. W tym samym mieście podczas nieobecności rodziców wybuchł pożar w jednym z mieszkań powodując śmierć trojga dzieci w wieku od 3 do 12 lat.

W bazie lotniczej w Da Nang w Wietnamie południowym rozbił się w poniedziałek podczas startu amerykański samolot wywiadowczy. Jeden lotnik zginął, a drugi został ciężko ranny.

Podczas świątecznej nocy z niedzieli na poniedziałek w Meksyku poniosły śmierć 52 osoby, z tego 14 zostało zamordowanych, a pozostałe padły ofiarą wypadków. Liczba rannych wynosi ponad 250.

Policja meksykańska rozbroiła wiele osób z pistoletów, noży i innych narzędzi śmierci. Ogółem od 16 grudnia, kiedy rozpoczęły się przygotowania do świąt, w Meksyku poniosło śmierć 147 osób.

Na frachtowcu norweskim „Dianet” (wyporność 5.200 ton) zatoczył się na rzece Hud-

te i w niedzielę przeprowadził on kolejną turę rozmów z Konstantynem. Ich celem jest nakłonienie króla Grecji do powrotu. Przed odlotem z Rzymu Potamianos oświadczył dziennikarzom, iż „na 100 procent pewien jest powrotu króla, który może nastąpić w ciągu najbliższych dni”. Potamianos poinformował, iż Konstantyn i premier Grecji Papadopoulos wymienili depesze z życzeniami świątecznymi.

Potamianos odmówił ujawnienia warunków, na jakich król zdecydowałby się powrócić do Grecji. Agencja Reutersa i Agencja France Presse wymieniają trzy warunki, jakie wysunął jakoby Konstantyn: pierwszy z nich to określenie terminu ogłoszenia nowej konstytucji, który byłby do przyjęcia; drugi — ogłoszenie terminu referendum w sprawie konstytucji; trzeci — zapewnienie, że Grecy będą w stanie wyłonić w wyborach swój własny rząd.

Korespondent Agencji Reutersa informuje, że w Atenach jako najwcześniejszy termin referendum podano 21 kwietnia, a najpóźniejszy — 15 września.

Przyjęcie warunków przez juntę wojskową w Atenach, których realizacja nie oznacza bynajmniej przywrócenia demokracji w Grecji, pozwoliłoby Konstantynowi „zachować twarz”.

Z okazji Bożego Narodzenia junta wojskowa w Atenach ogłosiła „powszechną amnestię”. Temu posunięciu nadano ogromny rozgłos. Amnestia

okazała się jednak farsą. Zamiast obiecanego uwolnienia wszystkich więźniów politycznych, na wolność wypuszczani są tylko przedstawiciele reakcyjnego greckiego stanu oficarskiego i pravicowi politycy greccy.

Wbrew wcześniejszym informacjom, nie został wypuszczony na wolność kompozytor grecki Mikis Teodorakis. Przedstawiciel prokuratury ateńskiej oświadczył, że jego zwolnienie zostało odroczone na kilka dni. (PAP)

Johnson zakłócił w Rzymie przedświąteczną atmosferę

Prezydent Johnson powrócił w niedzielę rano do Waszyngtonu z Rzymu, który był ostatnim etapem jego podróży z Australii przez Południowy Wietnam i Syjam.

W Rzymie prezydent Johnson przeprowadził godzinną rozmowę z prezydentem Włoch, Saragatem, z premierem Moro i min. spraw zagr. Fanfanem. Rozmowa odbyła się w letniej rezydencji prezydenta Włoch, Catelporziano.

W godzinnej rozmowie papież Pawła VI z prezydentem Johnsonem ten ostatni przedstawił swój pogląd na sytuację w Wietnamie i na drogi wiodące do położenia kresu konfliktowi — stwierdza komunikat opublikowany przez Watykan. Papież ze swej strony wysunął pewne postulaty i przedłożył pewne sugestie, dotyczące sposobu położenia kresu wojnie. Johnson określił rozmowę z papieżem jako bardzo „konstruktywną”.

Władze zmobilizowały w Rzymie około 5000 karabinierów w przewidywaniu manifestacji przeciwko przyjazdowi Johnsona do stolicy Włoch. Miasto, w którym panowała przedświąteczna atmosfera — przybrało w pewnych punktach wygląd miasta przygotowującego się do odparcia obłędnia. Karabinierzy otoczyli kordonem gmach ambasady amerykańskiej, Watykan i siedzibę parlamentu. Mimo tych przygotowań, gwałtowne manifestacje odbyły się w sobotę po południu w kilku punktach Rzymu. Prezydent Johnson uniknął zetknięcia się z manifestantami, gdyż Rzym widział tylko z go-

Dalsze ofiary bomby atomowej w Hiroszynie

Prowadzony w Hiroszynie przez japońskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża szpital dla ofiar wybuchu bomby atomowej, zrzuconej na to miasto przed 22 laty, poinformował, że w bieżącym roku do 25 grudnia zmarło w szpitalu 62 pacjentów. Szpital przyjmuje jedynie osoby, które ucierpiały w wyniku promieniowania po wybuchu bomby atomowej.

Spśród 62 zmarłych w bieżącym roku pacjentów szpitala przyczyną śmierci 35 z nich były różne rodzaje raka, w tym raka krwi. Od dnia uruchomienia szpitala we wrześniu 1956 r. łączna liczba ofiar śmiertelnych wzrosła do 531.

Prowokacja antyjugosłowiańska we Frankfurcie n/Menem

Korespondent dziennika „Polityka” donosi, że w nocy z 24 na 25 grudnia wybito szczyby w lokalu Jugosłowiańskiej Linii Lotniczych i biura podróży, położonym w centrum Frankfurtu n. Menem. Tego prowokacyjnego aktu — drugiego w ciągu niespełna miesiąca — dokonały elementy kryminalne, które — jak podkreśla korespondent — nie są nieznanymi zachodniomiejscowym władzom policyjnym i śledczym.

Przeciwdziałanie antyjugosłowiańskim wypadom w miastach NRF — pisze dalej korespondent — nie może ograniczyć się do wprowadzenia patroli policyjnych, lecz wymaga podjęcia bardziej zdecydowanych i skutecznych kroków ze strony władz lokalnych i federalnych. (PAP)

Święta: spokojne ciepło i obfite

Dokończenie ze str. 1

Świąteczny około 30 tys. osób. Nie stety odwilż, która ogarnęła cały kraj, dotarła w Tatry w sobotę, 23 grudnia. Pełne dotychczas słońce i ciepło stolicy Tatry, zamieniły się w ciągu paru godzin w rwące potoki wody. W górach wiał silny wiatr, który unieruchomił kolejkę linową na Kasprowy Wierch. W tej sytuacji, wczasowicze i turyści zabawiali się w pensjonatach, tłoczyli w kawiarniach i restauracjach, spędzali sporo czasu przy telewizorach. Nie mieli powodów do narzekania na nadmiar pracy ratownicy górscy, którzy zanotowali podczas świąt tylko jeden wypadek.

Pogoda poprawiła się nieco dopiero 26 grudnia. W Tatrach od rana padał śnieg.

Tysiące polskich marynarzy i rybaków zasiadło przy świątecznie zastawionych stołach pod choinkami w messach statków handlowych i rybackich.

Podczas wigilii na „Batory”... tańczono. Takie to zwyczajy u Anglików, którzy w dużej mierze należą do grupy turystów odbywających obecnie wycieczkę świąteczną na naszym motorowcu. „Batory” znajduje się w rejonie Zatoki Biskajskiej.

Ponad 50 tys. wczasowiczów, tu rystów oraz młodzieży akademickiej i szkolnej spędziło okres świąteczny w najpiękniejszych miejscowościach wypoczynkowych i ośrodkach sportów zimowych w Sudetach. W Górach Kłodzkich śniegu prawie nie było, a mieszkańcy schroniska PTTK „Pod Mufłonem” koło Dusznik odbywali piesze spacerki.

Znacznie większy niż w poprzednich latach ruch panował w Karpaczu, Bierutowicach i Szklarskiej Porębie w Karkonoszach. Tutaj oprócz turystów krajowych przebywali także goście z Czechosłowacji i NRF.

23 bm. po południu zdarzył się w Strzegomiu (woj. wrocławskie) groźny wypadek samochodowy. Autobus PKS „Jelcz” z Wrocławia wymijając nieprawidłowo stojący na skraju ulicy pojazd zderzył się z jadącą z przeciwnego kierunku nieoświetloną „warszawą”. Trzej pasażerowie „warszawy” właścicieli wozu Bolesław Takowski i dwaj jego pasażerowie Eugeniusz Kamiński i Władysław Nosalski ponieśli śmierć na miejscu. (PAP)



TEKST — JANUSZ PRZYMANOWSKI
RYSUNKI — SZYMON KOBYLIŃSKI



Poszli za jego wzrokiem i zobaczyli tegoż mężczynę, w zielonej polówce. Ze strachem spostrzegli w naramienikach srebrny generalski wężyk i haftowaną gwiazdkę.

— Wylećcie z tego garnka. Co tu się dzieje? Kto kucharkę wsadził do wody? A wy, szeregowy, co z tą siekierą robicie?

Jeleń dopiero teraz spostrzegł, że w prawym ręku ścisną jeszcze stylisko i zrozumiał, czemu kucharkę tak się wystraszył. Nie speszony jednak, odłożył topór i zrobiwszy pół kroku wyrecytował:

— Szeregowy Jeleń melduje, panie generale, że som wpadł do tych ziemniaków. Som kucharkę, panie generale. Tamten pożałował się:

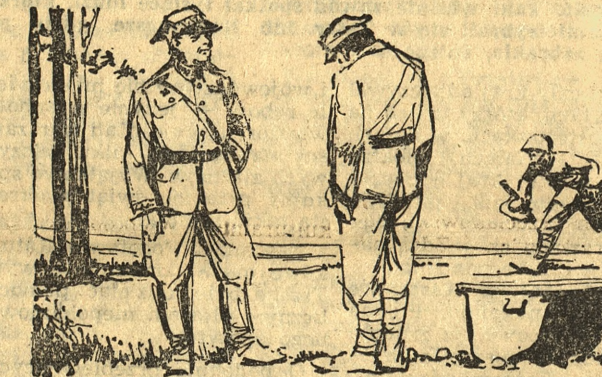
— Oni mnie napadli, obywatelu generale.

— Wprost z cywila traficie do paki. Jak śmieliście podnieść rękę na kaprała.

— Kapral, a szpek żrół — oświadczył Jeleń.

— Co za szpek?

— Szpek, czyli słonina. No, ta konserwa, panie generale. Zamiast do kotła, to on żrół — wskazał ręką na przewróconą pustą puszkę.



— Jak to było? — zwrócił się generał do kucharkę.

— Ten mały wynosił kości dla psa...

— Pytam, kto konserwę zjadł? — poczekawszy chwilę na odpowiedź, generał zawołał: — Dyżurny!

Od najbliższej ziemianki podbiegł wartownik z pepeszą.

— Zabierzcie go. Zameldujcie szefowi, że ma posadzić na dziesięć dni ścisłego.

Kucharkę chciał jeszcze coś powiedzieć, ale zrezygnował i poszedł przodem, przed wartownikiem, zdejmując pas.

— Z wami też jeszcze pogadam — groźnie obiecał dowódca brygady. — Kucharkę nie ma, a ludzie jeść muszą. Potraficie dogotować?

— Domy se rady — odpowiedział Jeleń.



— Pod wieczór, równie niespodzianie jak przedtem, przyszedł generał.

— Będzie co jeść?

— Będzie — powiedział Jeleń, a Janek skinął głową.

— To jak to było z tym psem? I kto mu kości wynosił? Janek odpowiedział.

— Posadziłbym kundla razem z kapralem, ale boję się, że nic dobrego by z tego nie wynikło dla kucharkę — mówił generał miękko, niskim głosem. — Gdzież ten złoczyńca? Uciekł pewnie.

— Szarik, do nogi — zawołał Janek.

Zza drzew, susami, wypadł popielaty wilczur, szczęśliwy że go zwolniono od warowania pod soseną, że może być bliżej swego pana i sytego zapachu mięsa.

— Nazywa się Szarik? Taka kuleczka, to on znowu nie jest. Chodź do mnie no, chodź. Przepraszam, że cię kundlem nazwałem.

Pies, widząc wyciągniętą rękę obcego człowieka, warknął, lecz urwał nagle, poczuwszy uspokajające dotknięcie dłoni Kosa.

cdn

Koniec afery w Lund

W połowie października br. dzienniki wychodzące w mieście Lund w Szwecji, doniosły, rodmuchując rzecz do rozmiarów niesłychanej sensacji, o udaremnieniu przez szwedzką policję próbie porwania przez tajemniczych osobników studenta polskiego Jerzego Mazurka, którego przemocą chciano załadować na prom w Ystad i odtransportować do Polski.

Sugerowano oczywiście, że porwania dokonano na rozkaz władz polskich, że chodzi tutaj o jakąś wielką aferę polityczną, pisało, że „komuniści nie cofają się przed kidnaperstwem” itd. Wątek ten natychmiast podjęły antypolskie szpekulacje z „Wolną Europą” na czele. Rychło, bo w ciągu kilkunastu godzin, okazało się, że próby porwania dokonali nie „agenci międzynarodowego kominternu”, ale kilku młodych zamieszkałych w Szwecji Polaków, którzy tłumaczyli się, że chcieli odesłać do kraju Mazurka, bowiem narażał on na szwank dobre imię Polski, ponad miarę przedłużając pobyt w Szwecji i pozostawiał bez pieniędzy i pracy na utrzymaniu szwedzkich gospodarzy ku ich niemałemu utrapieniu.

Prasa już wówczas relacjonując tę sprawę, zwracała uwagę na to, że posiada ona znamio

na grubymi nićmi szytej prowokacji mającej na celu rzućenie cienia na szwedzko-polskie stosunki w przeddzień wizyty w Polsce premiera Erlandera.

Nie przesadzając — czy była to rzeczywiście prowokacja inspirowana przez monarchijską centralę dywersyjną, czy też nieodpowiedzialny wybrzyk kilku osób działających na swój prywatny rachunek, który antypolskie ośrodki sprytnie chciały wykorzystać dla swoich celów — z przyjemnością można stwierdzić, że szwedzka opinia publiczna nie dała się zwieść taniej sensacji. Już w październiku po ważniejsze szwedzkie gazety takie jak np. „Aftonbladet” sceptycznie odniosły się do relacji dzienników w Lund. Cała zaś afeta znalazła przed świątami zakończenie przed sądem w Lund.

Sąd potraktował niedoszłych porwawczy jak osoby zakłócające spokój publiczny skazał ich na kilka miesięcy więzienia i kilkaset dolarów grzywny. Tak oto „Wielka polityczna afeta” i „kunistyczne kidnaperstwo” okazało się jeszcze jednym dętym niewypałem.

(Interpress)

Koziołki

4 — 13 — 31 — 37 — 41,
dod. 43.

Toto-Lotek

1 — 11 — 12 — 23 — 33 — 47,
dod. 17.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
27 XII 1967 Nr 305 (7422)

Dzisiaj także drugi kolejny odcinek powieści — str. 4.

NO WY OBRAZ POWSTANIA

Rozmowa z prof. dr. Zdzisławem Grot

W 50 rocznicę Powstania Wielkopolskiego — czyli dokładnie za rok — ukazuje się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego nowa, duża książka na temat Powstania. Jej redaktorem jest prof. dr Zdzisław Grot, kierownik Katedry Historii Niemiec Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Oto nasza rozmowa z prof. Grotm na temat przygotowywanego dzieła.

O Powstaniu Wielkopolskim napisano już bardzo dużo. Czy więc jest rzeczywiście potrzebna jeszcze jedna książka, czy istnieją jeszcze możliwości napisania czegoś nowego?

— Było kilka przynajmniej powodów podjęcia tej pracy. Sam 50-lecie jest dużym wydarzeniem, należało z tej okazji wydać książkę. Ale były i przychody naukowe. Ostatnie większe prace o Powstaniu wyszły na 40-lecie. W ciągu minionych 10 lat zmieniały się poglądy, wychodziły na światło dzienne nowe materiały. Sporo ludzi pisze pamiętniki, sam posiadam od niedawna — przysłany mi do oceny — pamiętnik pułkownika Bohdana Hulewicz, wnoszący nowe dane do znanych skądinąd wydarzeń. Chociaż nasze archiwa na ogół zostały zniszczone, stworzono nam dostęp do archiwów niemieckich np. w Poczdamie, gdzie mnóstwo materiałów jest jeszcze niewykorzystanych, obrazują zaś one nie tylko niemiecką stronę podczas Powstania, ale i polską. Jednym słowem źródła naukowe nie wysychają i jeszcze nie jedną pracę naukową będzie można o Powstaniu napisać.

Jaka jest konstrukcja książki i co nowego ona wnosi do naszej wiedzy o Powstaniu?

— Książka, złożona już w Wydawnictwie, jest pracą zbiorową, a jej autorzy to: Antoni Czubiński, Zdzisław Grot, Stanisław Kubiak, Władysław Markiewicz, Benon Miśkiewicz, Lech Trzeciakowski, Bogna Tyszkiewicz, Zdzisław Wróński. Ujęcie tematu jest szersze niż dotąd. Zwykle przedstawiano jedynie problematykę militarną i polityczną Powstania. Myśmy pokusili się o pokazanie społeczeństwa wielkopolskiego przed rewolucją niemiecką i przed Powstaniem. Wykazujemy, że było to społeczeństwo dojrzałe do zdobycia niepodległości, dojrzałe narodowo i politycznie. Socjologiczne spojrzenie na ówczesne społeczeństwo pozwoliło pokazać jego rozwarstwienie,

spojrzenie ekonomiczne natomiast — ważne zagadnienia do stawy surowców, organizacji transportu itp. Nowością są także sprawy oświaty i kultury tego okresu ukazujące jak walka o polskość szkoły łączyła się z walką o polskość w ogóle. Powstanie uniwersytetu w Poznaniu jeszcze podczas trwania walk powstańczych jest dowodem nie tylko zdolności organizacyjnych, ale i gotowości społeczeństwa do entuzjastycznego, a zarazem i mądrego podjęcia niepodległego bytu. Przypominamy nasz teatr, tak przecież wielki rozsądek narodowych idei, jego ówczesnych kierowników i aktorów, podkreślamy, że społeczenie opery nastąpiło w okresie funkcjonowania władzy powstańczej, że w tym już czasie rozwinął się ruch koncertowy, że powstawały podwaliny pod dwie wielkie szkoły — muzyczną i plastyczną. Pokazujemy więc z wielu stron przemość, żywotność i dojrzałość tego społeczeństwa, które na stawione było nie tylko na walkę, ale i na tworzenie, budowanie.

A jeśli idzie o stronę militarno-polityczną, dyplomatyczną Powstania, czy i tutaj przygotowywana monografia wnosi coś nowego?

— Tak jest, wykazujemy, że najbardziej ludowy charakter miał pierwszy okres Powstania, gdy samorzutnie po wsiach i miastach Wielkopolski powstawały oddziały, które wyzwały najbliższy teren. Druga faza to było już tworzenie regularnej armii, wpływ głównego dowódcy był już wtedy znaczny i elementy partyzancko-ludowe zaczęły zanikać. Pod względem politycznym na szta książka zajmuje nieco krytyczne stanowisko wobec Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej. Widzimy także pozytywne elementy działania Komisariatu, zwłaszcza dla życia gospodarczego, oświatowego i kulturalnego Wielkopolski. Oczywiście, że NRL nie chciała Powstania, składała się przecież z przedstawicieli klas posiadających, ludzi starszych, bojących się szczególnie przewrotu społecznego. Nie hamowała jednak walki gdy już ona wybuchła, uzyskała u aliantów w Paryżu rozejm gdy Powstanie przeżywało ciężkie chwile. Stosunek NRL do Warszawy był w zasadzie negatywny, ale rezultat tego dla Wielkopolski nie był niekorzystny. Walcząc

o autonomię Wielkopolski — na okres przejściowy oczywiście — można było lepiej urządzić się w tym wielkopolskim domu, niż gdyby od razu państwo zaczęło działać jako jednolity organizm. Gdy się więc spojrzy na całość a nie tylko na militarną stronę wydarzeń wtedy widać niemało pozytywnych poczyną Komisariatu NRL.

Jak obecnie ujmujemy charakter samego zrywu powstańczego, jego spontaniczność i jego organizację?

— Występują tu dwie skrajności w poglądach. Jedna skrajność — to twierdzenie, że grupa ludzi działających w konspiracji zorganizowała powstanie, a społeczeństwo ruszyło na wezwanie. Druga tendencja to twierdzenie, że nie było żadnej organizacji, lecz spontaniczny wybuch walki. W naszej książce twierdzimy natomiast, że społeczeństwo nasze było doskonale patriotycznie przygotowane do działania, miało też już swoje organizacje bojowe i jak tylko nadarzyła się okazja ruszyło się zarówno do walki, jak i do budowania. Nie negując roli poszczególnych jednostek twierdzimy, że całe społeczeństwo było bohaterem i twórcą tego wielkiego wydarzenia naszej historii.

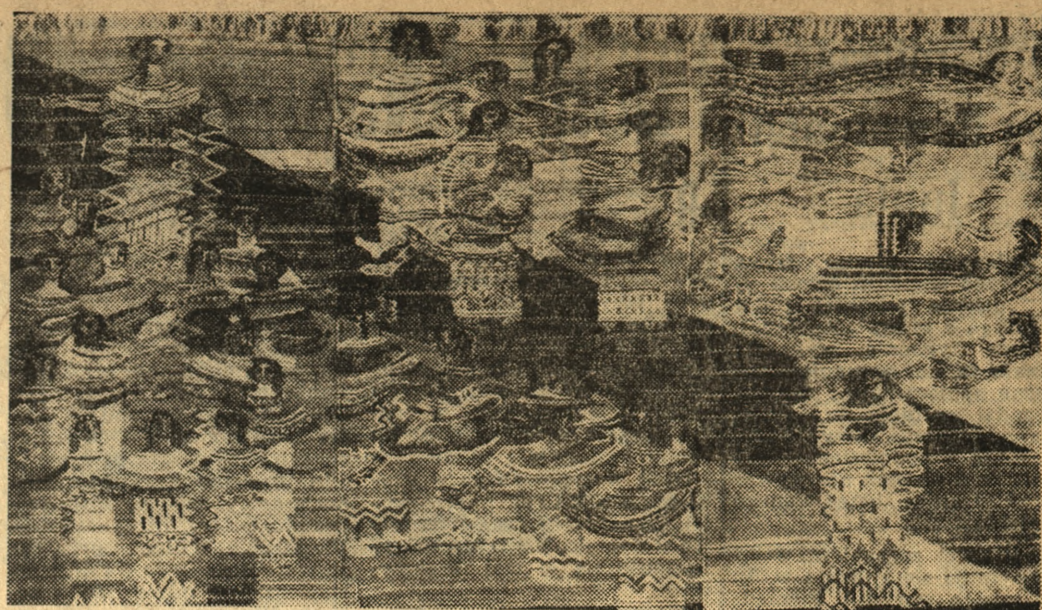
I to chyba jest konkluzją Waszych najnowszych badań?

— Tak jest albowiem wykazały one niezbicie, że całe pokolenie ówczesne we wszelkich dziedzinach życia reprezentowało imponującą twórcę siłę, całe społeczeństwo więc powinniśmy uczcić.

Czy to już będzie ostateczny obraz Powstania?

— Na pewno nie, będzie się przecież ciągle odkrywać nowe materiały, będzie potrzeba badania i pisania. Da więc książka obraz Powstania sumujący obecny etap badań. Dalsze badania mogą ten obraz jeszcze uzupełnić. Podkreślimy tu szeroką i bardzo owocną współpracę naszą w tej dziedzinie z historykami NRD. Przed wojną taka współpraca z historykami niemieckimi byłaby oczywiście niemożliwa, zwłaszcza nad takim tematem jak Powstanie Wielkopolskie.

Rozmawiał: MIECZYSLAW SKĄPSKI



Na zdjęciu: gobelin Heleny Galkowskiej „Niobe”. Praca z wystawy w holu głównym Muzeum Narodowego.

PLASTYKA

Malarstwo tkane

Malarstwo, którego celem jest tylko dostarczanie piękna, estetycznej satysfakcji dla patrzącego, dewaluje się w naszych czasach przede wszystkim przez konkurencję sztuki użytkowej. Może ona dostarczyć widzowi tym samym właściwie wartości estetycznych, efektywniej i pełniej, wychodząc poza ramy obrazu, poza malarstwo już niekiedy konwencje malarstwa. Jedną z takich dziedzin jest tkanina artystyczna, a szczególnie gobelin. Polskie gobeliny stały się w ostatnich latach, obok mozaiki, plakatu, głównym produktem eksportowym polskiej sztuki. Zdobywają najwyższe nagrody znajdujące się z reguły poza sferą możliwości malarzy, rzeźbiarzy czy grafików. To, co świadczy z reguły przeciw nowemu malarstwu: jego elegancja, wytworność i bezproblemowość — w gobelinie staje się głównym atutem, najistotniejszym walorem. Gobelin zastępuje w funkcji dekoracyjnej malarstwo, a jednocześnie przejmując od niego sprawy, których ono z obawy przed tradycjonalizmem podjąć z reguły nie może — wątki narracyjne, treściowe, malarską anegdotę. Znajduje się przy tym na pograniczu malarstwa i architektury wnętrza — pełni wewnątrz funkcję dekoracyjną i nastrojową. Jest sztuką przyszłości.

W Muzeum Narodowym czynna będzie do połowy stycznia wielka, ale za to wręcz pokazowa ekspozycja gobelinów twórców krakowskich Heleny i Stefana Galkowskich. Warto pójść na tę wystawę, przekonać się samemu jak efektywnie zastępuje gobelin malarstwo dekoracyjne, jak ogromną rolę odegrać on może w kształtowaniu wnętrza, jak wiele w nim jest malarstwa i swobodnej literackiej anegdoty, opowieści. (ob)

Koszule i bluzki non iron ze Stargardu

5 mln. sztuk koszul i bluzek non iron produkować będzie rocznie nowy zakład powstający w Stargardzie Szczecińskim. Z dzianiny wyrabianej na nowoczesnych maszynach dziewiarskich szyć się będą modne niemające koszule

i bluzki non-iron, białe i kolorowe.

Prace budowlane przy fabryce w Stargardzie ruszą już w pierwszych miesiącach przyszłego roku. W ciągu dwóch lat zakład rozpocznie pierwszą produkcję. Przy wykonywaniu dzianiny z polskiej włókna oraz szyć, zatrudnione będą przede wszystkim kobiety. Znajdzie tu zatrudnienie łącznie ponad 1.000 kobiet, nie licząc personelu technicznego.

Obrońca oskarżonego forsował tezę: krytycznego dnia Jerzy F. znajdował się w stanie upojenia patologicznego i nie wiedział, co robi. Biegli psychiatry kategorycznie jednak stwierdzili, że w sprawie tej mowy być nie może o upojeniu patologicznym, równoznacznym z całkowitą niepojętą. Oznacza to, że Jerzy F. strzelając do dwóch kobiet znajdował się w stanie tzw. prostego upojenia fizjologicznego. Fakt ten, z punktu widzenia prawa stanowi okoliczność obciążającą.

Dlaczego postawa Jerzego F. budzi niepokój. Oto kiedy minął stan upojenia, oskarżony, którego powszechnie uznamo za dobrego człowieka (patrz opinia liceum) niczym tej opinii nie potwierdził. Nie interesował się stanem zdrowia Hanny N. koleżanki swego brata, (którą nieomal pozabawili życia), lecz tym czy w napastniku rozpoznała jego — Jerzego F. To było dlań najważniejsze, bo oznaczało uniknięcie odpowiedzialności karnej. Do tego też celu dążąc, z więzienia napisał do prokuratora list, w którym odwołał swoje przyznanie do winy i oskarżył kolegę: „to on strzelał, a nie ja”. Wersję tę, zmyśloną od początku do końca, przedstawił w najdrobniejszych

Krótką dygresją. Onegdaj dziennikarz obserwował rozpamiętanie toczącej się przed jednym z kolegów orzekających. Obwinionym był młody robotnik. Został on sprowokowany do bójki, w trakcie której rzucił w kierunku swych przeciwników butelką od mleka. Odpryski szkła zraniły przechodzącą w pobliżu miejsca bójki kobietę.

Obwiniony nie tylko na rozprawie okazał skrucę. Tuż po zajęciu chciał odwiedzić ranną do szpitala. Wyraził także gotowość zapłaty odszkodowania.

Takiej właśnie humanitarnej reakcji, właściwej dla przypadkowego sprawcy czynu kolidującego z prawem, nie było w przypadku Jerzego F. Ani przed aresztowaniem (co można wytłumaczyć obawą przed ujawnieniem się), ani po aresztowaniu, a więc wówczas kiedy dekonspiracja stała się już faktem dokonanym.

Jak się rzekło, trudno zaliczać Jerzego F. do przedstawicieli marginesu społecznego. Reprezentuje on natomiast grupę młodzieży, której w życiu prawie niczego nie braknie, która przywykła, że wszystko stawia się jej pod nos. Te warunki sprzyjają kształtowaniu się egoistycznych postaw. Utrudniają wpajanie zasad humanitaryzmu. Utrudniają, ale czy uniemożliwiają?

Odpowiedź słowami (nieco zmienionymi) zawartymi w cytowanej w wstępie opinii: „Przy odpowiednim pokierowaniu Jerzy F. mógł stać się bardzo pozytywnym obywatelem...”

MICHAŁ ŁUCZAK

LISTY DO REDAKCJI

młodzi nowocześni

Mój ideał: być sobą!

Słowo nowoczesność ma w Polsce 32 mln. znaczeń. Z definicją człowieka nowoczesnego, którą proponuje pan red. Skąpski w artykule „Nowoczesność — co to znaczy?” nie mogę się zgodzić. Cechy nowoczesności p. Skąpski utożsamia ze zdolnościami, które są pewnymi niewymierzalnymi właściwościami psychicznymi, warunkującymi pomyślne wykonywanie pracy. Służę przykładem. Otrzymał niedawno dyplom magistra, ma więc wysokie kwalifikacje, rozwija dużą inicjatywę w pracy. Ale ów nowoczesny, inteligentny człowiek jest w codziennym obcowaniu z ludźmi zwykłym chamelem. Wśród wielu ludzi, zdawałoby się inteligentnych, z wyższym wykształceniem panuje moda na niedostrzeżenie ludzi prostych, którzy z różnych względów ukończyli 7 klas.

Mam 18 lat. Mój ideał życiowy jest zarazem moim modelem współczesnego bohatera, do którego chciałbym się zbliżyć swoimi myślami i czynami. Sądzę, że nie można opierać się na wzorach ludzkich postaw z przeszłości. Ryzyko w tym, że przeszłość jest przeważnie zniekształcona. Choćby dlatego, że wszyscy ludzie patrzą, a tylko nieliczni widzą. Ktoś mądry powiedział, że człowiek różni się od zwierzęcia tym, że myśli i potrafi NIE BYĆ SOBĄ. Moim ideałem jest człowiek, który jest zawsze sobą. Coś z Pierre'a Bezuchowa... Coś z poglądów Bolkońskich, którzy brzydzili się watahą snobów, oportunistów.

Młodych ludzi irytują słowa dorosłych: zrób to, bo co powiesz ludzi. Głupie stanowisko. Jestem, bez wątpienia, wyznawcą pewnej odmiany tuniawizmu. Mój ideał nie oszukuje siebie. Tymczasem obserwuję, że ludzie bardzo często siebie oszukują. Na przykład wiara. Ludzi (nie powiem katolików), którzy chodzą w niedzielę do kościoła, dzielą na trzy grupy. Do pierwszej należą ci, którzy są przekonani, że wierzą. Druga — nie wierzą, ale nie zdają sobie z tego sprawy. Trzecia — nie wierzą i doskonale o tym wiedzą. Twierdząc, że ci ostatni dopuszczają się oszustwa.

Zaznaczam, że jest to MÓJ podział — wynikający z kilkuletnich obserwacji. Napisałem: — nie powiem katolików. Pytałem młodego księdza czy zgadza się z istnieniem trzeciej grupy. Czy tę grupę zalicza ON do katolików. Na pierwsze pytanie odpowiedział twierdząco, na drugie nie chciał odpowiedzieć.

Mój ideał będzie wymagał równie dużo od siebie, co od innych i będzie przyjacielem nawet tych, którzy nie mają pieniędzy.

Człowiek, który będzie realizował cechy mojego ideału będzie dla mnie bohaterem.

Ryszard Lech Schubert
Poznań
student I roku WSE

Dwudziestodwuletni student Jerzy F. poprzednio nie karany w 1966 roku popełnił kilka przestępstw — m. in. usiłował pozabawić życia dwie kobiety — za co Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał go ostatnio na 10 lat więzienia.

Jerzy F. — to przestępca przypadkowy — takie opinie słyszało się podczas jego procesu. Wynikały one zapewne z faktu, że sprawcę postrzeżenia po pijanemu dwóch kobiet trudno byłoby przed tym tragicznym incydentem uznać za reprezentanta młodzieży z marginesu społecznego.

W opinii liceum ogólnokształcącego, które Jerzy F. ukończył w 1965 roku, m. in. czytamy:

„Był uczniem lekkomyślnym i słabej woli. Nie był jednak zły. Przy odpowiednim pokierowaniu jego uzdolnieniami i zainteresowaniami może stać się bardzo pozytywnym obywatelem”.

Zainteresowania Jerzego F. były wszechstronne. Na plan pierwszy wysunęło się jednak strzelectwo. Cóż, dyscyplina sportu taka dobra jak inne. Ale wymaga od trenerów, wychowawców roztoczenia nad podopiecznymi szczególnie wnikliwego nadzoru. Karabinek sportowy to przecież nie piłka. Twierdzenie takie nie jest truizmem w zestawieniu z zeznaniami opiekuna Jerzego F.:

„Widziałem jak oskarżony strzelał z broni wycelowanej do tarczy. Zadzwoniłem do LOK-u i zapytałem się czy on tam należy i czy ma pozwolenie na broń. Udzielono odpowiedzi, że należy i że

może (podkr. red.) mieć takie pozwolenie.

Później widziałem, że oskarżony strzelał z jakiejś broni nietypowej. Byłem jednak bardzo zajęty, więc się tym bliżej nie interesowałem...”

Tą nietypową bronią był kbks, z uciętą lufą, nielegalnie posiadany przez Jerzego F. zapalonego i wyborowego strzelca. Z tej ostatniej przyczyny — jak się zdaje — cieszył się on specjalnymi względami. Dowodem cytowane zeznania. A także fakt, że stale posiadał w domu jedną lub dwie paczki amunicji, którą zabierał z LOK-u.

Tymczasem na dobrą sprawę Jerzy F., mimo doskonałych wyników w strzelaniu z kbks-u nie powinien być członkiem klubu strzeleckiego. Ze względu na swoje skłonności do nadużywania alkoholu.

Rozpoczął pić mając 17 lat. Po przeniesieniu się z Warszawy do Poznania przez pewien okres stronił od kieliszka. Po wstąpieniu do zespołu gitarzystów znów zaczął nadużywać alkoholu. Organizowaliśmy — jak sam stwierdził — regularne „ochłaje”, podczas których pito, aby się upić.

Mając w czubie Jerzy F. stał się agresywny. Ba, wręcz niepojętą — powiedział później niektórym świadkom.

Czy młody człowiek pokroju Jerzego F. powinien być zawo-

nikiem sekcji strzeleckiej i to zawodnikiem cieszącym się pełnym zaufaniem opiekunów? — jest to pytanie retoryczne, pozwalające snuć pesymistyczne w tym przypadku refleksje na temat: sport a wychowanie...

Poruszone problemy są z pewnością istotne, ale chyba nie najistotniejsze w sprawie Jerzego F. Choćby dlatego, że klub sportowy (nawet szkolny) z natury rzeczy nie jest predestynowany do pełnienia roli

Refleksje z sali sądowej

„Przy odpowiednim pokierowaniu...”

głównego ognia systemu wychowania. Wiadomo, że w tej dziedzinie pierwszoplanowe zadania mają pełnić inne instytucje (dom, szkoła, organizacja młodzieżowa), których celem jest właściwe kształtowanie charakteru młodego pokolenia. Nie można utrzymywać, by Jerzy F. znajdował się poza zasięgiem takiej działalności. Z drugiej jednak strony niektóre jego czyny zdają się świadczyć, że nie wpojono mu podstawowych dla każdego człowieka ideałów. Przeanalizujmy to zagadnienie w oparciu o do wody ujawnione w toku rozprawy.

Opinia liceum (patrz opinia) nie potwierdził. Nie interesował się stanem zdrowia Hanny N. koleżanki swego brata, (którą nieomal pozabawili życia), lecz tym czy w napastniku rozpoznała jego — Jerzego F. To było dlań najważniejsze, bo oznaczało uniknięcie odpowiedzialności karnej. Do tego też celu dążąc, z więzienia napisał do prokuratora list, w którym odwołał swoje przyznanie do winy i oskarżył kolegę: „to on strzelał, a nie ja”. Wersję tę, zmyśloną od początku do końca, przedstawił w najdrobniejszych

cdn

Szybownicy z 31 krajów zgłoszeni do mistrzostw świata w Lesznie

Kierownictwo Aeroklubu PRL spotkało się z czołowymi przedstawicielami sportów lotniczych, którzy wyróżnili się swymi wynikami spośród tysięcy modelarzy szybowników, pilotów samolotowych i skoczków spadochronowych. Skromne upominki wraz z życzeniami dalszych sukcesów z rąk prezesa Aeroklubu PRL — Stefana Antosiewicza otrzymali: Z. Janek, E. Stebel, J. Kosiński i J. Krupa (modelarze), R. Pilch, Z. Dudzik i S. Kasparek (sport samolotowy), S. Czerwinka, K. Ligocka, E. Ligocki, B. Muszkietówna, S. Sidor (spadochroniarstwo) oraz A. Dankowska, M. Paszyćowa i M. Królkowski (szybownictwo).

Bokserzy przy stole obrad

Wielkopolski bokserzy zbiera się 30 bm. o godz. 16 w sali POZP przy ul. Wrocławskiej 5, celem podsumowania wyników pracy omówienia planu pracy. W naradzie aktywnie uczestniczą członkowie całego województwa uczestniczący będą przedstawiciele poszczególnych klubów oraz członkowie zarządu POZB.

Słowo wstępne wygłosi prezes J. Knaak. Odbędzie się również wreczenie wyróżnień przynależnych przez GKFFiT oraz WKFFiT, omówienie rozgrywek okręgowych dla poszczególnych klas, przeprowadzenie losowania najbliższych spotkań i zatwierdzenie kalendarza sportowego 1968 r. (p)

dalekopisem

KOLEJNE ZWYCIĘSTWO MANCHESTER UNITED

Piłkarze Manchester United odnieśli kolejne zwycięstwo w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi angielskiej. We wtorek zespół ten rozgromił Wolverhampton Wanderers — 4:0, (3:0).

Manchester United powiększył swą przewagę nad pozostałymi drużynami do 3 pkt.

5:4 DLA KANADY

Przebywająca na tournée w Kanadzie II reprezentacja Związku Radzieckiego w hokeju na lodzie spotkała się w Ottawie z olimpijską reprezentacją Kanady. Wygrali gospodarze 5:4 (1:1, 2:2 2:1).

AUSTRALIA — HISPANIA 2:0

W Brisbane rozpoczęła się finałowy mecz o Puchar Davisa Australia — Hiszpania. Po pierwszym dniu prowadzą Australijczycy 2:0.

PILKARSKIE MISTRZOSTWA EUROPY

Piłkarze Francji zakwalifikowali się do ćwierćfinałów mistrzostw Europy, zwyciężając w ostatnim meczu eliminacyjnym w Paryżu drużynę Luksemburga 3:1 (1:0).

Piłkarze Włoch zakończyli spotkania eliminacyjne w swej grupie i wywalczyli awans do ćwierćfinałów mistrzostw Europy. W ostatnim spotkaniu Włoch pokonali w Cagliari drużynę Szwajcarii 4:0 (3:0).

PO RAZ 5 MISTRZYNIAMI

Po raz piątą koszykarkę Bułgarii zdobyły mistrzostwo krajów bałkańskich. Rozegrany w Sofii turniej mistrzowski zakończył się zwycięstwem Bułgarii, która wyprzedziła drużynę Jugosławii i Rumunii. W ostatnim meczu Bułgarii pokonały Jugosławię 59:43. (t)

Szachy

Niewidomi zwyciężyli po raz piąty

Do tradycji należy drużynowe turnieje poznańskich spółdzielni pracy w szachach. W tych dniach zakończył się kolejny turniej mistrzowski. Zwycięstwo, po raz piąty, odniosła Spółdzielnia Inwalidów „Niewidomy” przed Spółdzielnią Zegarmistrzowsko-Złotniczo-Optyczną, Spółdzielnią „Krawiec” i WZSP.

Piątego stycznia rozpoczęło się w Klubie Spółdzielczości Pracy „Mozaika” — V Spółdzielczy Drużynowy Turniej Szachowy o puchar przechodni Spółdzielni Zegarmistrzowsko-Złotniczo-Optycznej. Zgłoszenia do turnieju w „Mozaikę” przy Starym Rynku (b)

Pożyteczna rozrywka w czasie ferii

O młodzieży mającej w tym czasie szkolne pomysły Działnicowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki na Grunwaldzie organizuje atrakcyjne zajęcia w salach gimnastycznych. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godz. 11, w szkołach podstawowych nr 77 przy ul. Pawła Fierdusa 50 i nr 83 przy ul. Kancelarskiej 31, odbywają się rozgrywki w siatkówkę, koszykówkę i tenisa stołowego. Nad przebiegiem zajęć czuwać wykwalifikowani instruktorzy. Zgłoszenia chętnych przyjmowane są na miejscu. Zamiast walczyć się bezczynnie po ulicach zająć się do jednej z tych sal. (d)

Pierwsze słumetrowe skoki na Dużej Krokwi

Na Dużej Krokwi w Zakopanem odbył się pierwszy w tym sezonie, tradycyjny świąteczny konkurs skoków.

Na skoczni nie panowały najlepsze warunki, ale mimo to Józef Przybyła zdołał pokazać klasę i wygrał konkurs zdecydowanie.

W pierwszej serii uzyskał on najdłuższy skok — 95 m, w drugiej, był pierwszym zawodnikiem, któremu udało się osiągnąć w tym roku 100 m, ale nie jedynym.

Z doskonałym Słazakiem nieoczekiwanie nawiązał walkę młody Zakopianczyk Sławomir Kardaś, który wyładował na 100,5 m. Ta dwójka pewnie górowała nad rywalami bojowością i stylem (ot)

Dzisiaj, godz. 15.30

Na lodowej tafli

Pod takim tytułem odbędzie się na poznańskim sztucznym lodowisku „Bogdanka” atrakcyjna impreza, składająca się z rewiu łyżwiarskiej i meczu hokejowego. Organizatorem jest KS Cybina wspólnie z Komitetem do Spraw Radia i Telewizji w Poznaniu.

W części rewiowej, rozpoczynającej się o godz. 15.30, zobaczymy pokazy jazdy figurowej na lodzie w wykonaniu sekcji łyżwiarskich TKKF — Jeżyce oraz RKS San. Przegląd jest również występ mistrzowskiej pary Polski w tańcach na lodzie z roku 1966 Gabrieli Malczak i Piotra Jankowskiego.

O godz. 16 rozpocznie się mecz hokeja na lodzie pomiędzy Cybi-

na i MKS Września o puchar przechodni, który rozgrywany będzie co roku.

Pierwsza własna impreza na nowym sztucznym lodowisku wzbudziła niewątpliwie zainteresowanie również tych, którzy nie widzieli jeszcze poznańskiego obiektu i mamy nadzieję, że będzie się podobać. (d)



DYREKCJA
TECHNICZNEJ
OBSŁUGI
SAMOCHODÓW
w Poznaniu,
ul. Tatrzańska 1/5

Zawiadamia P.T. użytkowników SAMOCHODÓW marki „ZUK” typ A03 z terenu m. Poznania, woj. poznańskiego i zielonogórskiego, że dla uniknięcia transportu samochodów do innych rejonów kraju PRZYJMIE NA ROK 1968 (poza rozdzielnikiem) DO NAPRAWY GŁÓWNEJ w/w marki samochodów. Zgłoszenia prosimy kierować w/w adres do Działu Planowania. Gwarantujemy wysoką jakość napraw. K9614

Praca

Młody dozorca, przyjmie dozorstwo domu. Warunek mieszkalny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12720g.

Potrzebna pomoc domowa, dobre warunki. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12735g.

Dochodząca pomoc do dziecka, potrzebna. Ul. Rutkowskiego 45B m. 2. 12789g

Sprzedaż

Wóz go-podarski na dwudziestkach oraz osie do wozów, sprzedam. Wykonuję platformy. Warsztat Poznań — Rataje, Zamen hofa 5. 12239g

Sprzedam zagraniczną suknię ślubną. Ul. Dobrzyckiego 29 m. 2, Winiary. 12434g

Garaż na okres 1 roku (5x2 m) oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12436g

Sprzedam pralkę czeską z wirowką i podgrzewaczem. Tel. 469-62, godz. 14-18. 12460g

Sprzedam futro damskie, barany, tapczan, stół okrągły, stół, fikus, kuchenkę gazową, baterie łazienkowe, spodek. Chociszewskiego 34 m. 4. 12199g

Dnia 23 grudnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 88 lat, nasza niezapomniana matka, babunia, prababunia, siostra i ciocia, śp.
MARIA Z WICHLIŃSKICH SZULCOWA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
STELLA SLIWINSKA Z RODZINĄ
Poznań, Grottegera 8a m. 1. 13618g

Dnia 21 grudnia 1967 r. zakończył swe pełne życie, namaszczony Olejami św., śp.
KAZIMIERZ BIELASIAK
powstańca wielkopolski
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcy, Medalem Niepodległości i innymi medalami.
Najtroskliwszy, pełen poświęcenia mąż, najlepszy ojciec i ukochny dziadziuś.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Stroskane
ZONA, DZIECI, WNUCZKI I RODZINA

Dnia 22 grudnia 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 47, mój drogi mąż i kochany tatuś, śp.
Marian Wierkiewicz
mistrz szklarski
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Poznań
ZONA Z SYNEM
13605g

Dnia 24 grudnia 1967 r. zmarł po długiej, z wielką cierpliwością znoszonych ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy i bezgranicznie ofiarny ojciec, kochany teść, wujek i szwagier, śp.
Wawrzyniec Beszterda
przeżywszy lat 87.
Pogrzeb Drogiemu Zmarłego odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie, o czym wydadzą Krewnym i Znajomym
w głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN Z ŻONĄ I RODZINA
Poznań, ul. Jarochońskiego 65. 13614g

Dnia 23 grudnia 1967 r. zmarła, przeżywszy lat 60, nasza najukochańsza i najlepsza matka
Helena Ejsmund
Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu na Junikowie.
Pogrzebi w smutku
CÓRKA I SYN
13621g

Dnia 24 grudnia 1967 r. zmarła, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 73 lat, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, szwagierka i babcia, śp.
Anastazja Gola
z d. SOCHA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 grudnia 1967 r. o godz. 14.40 na cmentarzu parafialnym na Starej Górze.
O tym zawiadamia — strapiona
RODZINA
13626g

Dnia 24 grudnia 1967 r. zmarł, po długiej i ciężkiej chorobie, mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 83,
Ignacy Jarczewski
powstańca wielkopolski — emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
13624g

Dnia 23 grudnia 1967 r. zmarła
mgr Helena Ejsmund
nauczycielka Technikum Poligraficzno-Księgarskiego im. J. Lelewela w Poznaniu.
W Zmarłej straciłmy wzorową nauczycielkę, wielkiego przyjaciela młodzieży, serdeczną i nieodżałowaną koleżankę.
Żegnając ją ze smutkiem, składamy Rodzinie
WYRAŻAJ GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA.
DYREKCJA SZKOŁY WSPÓLRACOWNICY, MŁODZIEŻ I KOMITET RODZICIELSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 grudnia 1967 r. o godz. 10.10 na cmentarzu na Junikowie. 13622g

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Komenda Straży Pożarnej w Poznaniu, ul. Masztalarska 3, tel. 580-65 — zatrudni:
— PODOFICERÓW POŻ., STRAZAKÓW I KANDYDATÓW NA STRAZAKÓW.
Uposażenie wg nowej siatki płac dla członków KSP plus umundurowanie. Informacji udziela Sekcja Kadr. K9983

Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „POLFA” w Poznaniu — zatrudnia:
— KIEROWNIKA DZIAŁU EKONOMICZNEGO ds. INWESTYCJI — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne + praktyka.
— KIEROWNIKA DZIAŁU lub INŻYNIERA w dziale inwestycji — wymagane wykształcenie wyższe + praktyka.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Poznań, ul. Marcinińska 6. K9931

Dyrekcja Państwowego Szpitala Klinicznego nr 4 Akademii Medycznej w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego nr 135/147 zatrudni zaraz

— PIELĘGNIARKI,
— SALOWE
— PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH,
— KOBIECY na stanowiska sprzątaczek, praczek, pomocy kuchennych.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr Szpitala w godzinach od 10-14, tel. 780-332. K9934

Mieszkanie 4-pokojowe komfortowe z telefonem w dobrym punkcie zamieszkania na dwa samodzielne Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12786m

Zamienię 2 ładne pokoje osobne, wejście I piętro spiżarnia, piwnica, kuchnia z jedną starszą osobą na 2 pokoje lub jeden duży z kuchnią samodzielną. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12813m

Zamienię 2 pokoje z kuchnią balkonem samodzielną na pokój z kuchnią w nowym lub starym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12887m

Od lutego potrzebne mieszkanie niemeblowane z możliwością używania kuchni dla małżeństwa bezdzietnego (członków spółdzielni) na dwa lata. Mogą zapłacić za rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12892m

Nieruchomości

Działek ponad 2600 m² zadrzewiona w Szczepanowie, sprzedam. Bronisław Tłoczek, Chwałkowski 17 m. 2. 12422g

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: — „Venus” Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 9959

Dnia 24. 12. 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój kochany syn, brat, wujek, śp.
Marian Olszewski
przeżywszy lat 51.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej we Wrześni.
O tym zawiadamiają w smutku pogrążone
MATKA, SIOSTRA I RODZINA
13623g

Dnia 25 grudnia 1967 r. po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Olejami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 59, śp.
Janina Kozak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, o godz. 10 w Mosinie, o czym w głębokim smutku zawiadamiają
SYNOWIE Z RODZINĄ
Mosina, ul. Śremska 3. 13625g

Dnia 21 grudnia 1967 r. zmarł po długiej chorobie, przeżywszy lat 43, mój najdroższy mąż, tatuś, brat, szwagier i wujek, śp.
Sylwester Drejski
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Eluszczewskiej.
W głębokim smutku pogrążone
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA
Poznań, ul. Akacja 16 m. 1. 13625g

Dnia 23 grudnia 1967 r. zmarła, przeżywszy lat 60, nasza najukochańsza i najlepsza matka
Helena Ejsmund
Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu na Junikowie.
Pogrzebi w smutku
CÓRKA I SYN
13621g

Dnia 24 grudnia 1967 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 73 lat, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, szwagierka i babcia, śp.
Anastazja Gola
z d. SOCHA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 grudnia 1967 r. o godz. 14.40 na cmentarzu parafialnym na Starej Górze.
O tym zawiadamia — strapiona
RODZINA
13626g

Dnia 23 grudnia 1967 r. zmarła, przeżywszy lat 60, nasza najukochańsza i najlepsza matka
Helena Ejsmund
Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu na Junikowie.
Pogrzebi w smutku
CÓRKA I SYN
13621g

Dnia 24 grudnia 1967 r. zmarł po długiej, z wielką cierpliwością znoszonych ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy i bezgranicznie ofiarny ojciec, kochany teść, wujek i szwagier, śp.
Wawrzyniec Beszterda
przeżywszy lat 87.
Pogrzeb Drogiemu Zmarłego odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie, o czym wydadzą Krewnym i Znajomym
w głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN Z ŻONĄ I RODZINA
Poznań, ul. Jarochońskiego 65. 13614g

Dnia 23 grudnia 1967 r. zmarła, przeżywszy lat 60, nasza najukochańsza i najlepsza matka
Helena Ejsmund
Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu na Junikowie.
Pogrzebi w smutku
CÓRKA I SYN
13621g

Dnia 24 grudnia 1967 r. zmarła, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 73 lat, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, szwagierka i babcia, śp.
Anastazja Gola
z d. SOCHA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 grudnia 1967 r. o godz. 14.40 na cmentarzu parafialnym na Starej Górze.
O tym zawiadamia — strapiona
RODZINA
13626g

Dnia 24 grudnia 1967 r. zmarł, po długiej i ciężkiej chorobie, mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 83,
Ignacy Jarczewski
powstańca wielkopolski — emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
13624g

Dnia 23 grudnia 1967 r. zmarła
mgr Helena Ejsmund
nauczycielka Technikum Poligraficzno-Księgarskiego im. J. Lelewela w Poznaniu.
W Zmarłej straciłmy wzorową nauczycielkę, wielkiego przyjaciela młodzieży, serdeczną i nieodżałowaną koleżankę.
Żegnając ją ze smutkiem, składamy Rodzinie
WYRAŻAJ GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA.
DYREKCJA SZKOŁY WSPÓLRACOWNICY, MŁODZIEŻ I KOMITET RODZICIELSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 grudnia 1967 r. o godz. 10.10 na cmentarzu na Junikowie. 13622g

Dnia 24 grudnia 1967 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 83,
Ignacy Jarczewski
powstańca wielkopolski — emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
13624g

Grudzień	Jana
27	Słońce: 8.01—15.42
Środa	

TEATRY

POLSKI — nieczynny; **NOWY** — g. 13 i 16 „Czerwone pantofelki” (przedst. zamkn.); **OPERA** — g. 19 „Orfeusz w piekle”; **OPERETKA** — nieczynna; **MARCINEK** — g. 11 „Teatrzyk Jeana”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Wojna trojańska” (USA 14 L.); g. 20 „Anioł zagłady” (meksyk. 1 L.); **APOLLO** — g. 10 „Szare kaczuszki” (radz. 7 L.); g. 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Błędne gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy” (włoski 18 L.); **BALTYK** — g. 10, 12 „Dziadek do orzechów” (pol. 11 L.); g. 14 „Piosenka-wiosenka” (bajki); g. 15.30, 18, 20.15 „Quentin Durward” (USA 11 L.); **CZTERNASTKA** — g. 10, 13 „Pollyanna” (USA 11 L.); g. 15.45, 18, 20.15 „Testament Inków” (NRF 11 L.); **GONG** — g. 10 „Królowa i rybak” (czeski 7 L.); g. 12 „Za miłość” (czeski 14 L.); g. 16, 18, 20 „Czarny dzień w Black Rock” (USA 16 L.); **GRUNWALD** — 16, 19 „Jak zdobyto dził zachód” (USA 16 L.); **GWIAZDA** — g. 10, 12, 14 „Bajka o mrozie czarodzieju” (radz. 7 L.); g. 16, 18, 20.15 „Pan do towarzysza” (franc. 16 L.); **HUTNIK** — nieczynny; **KOSMOS** — g. 18 „Chata wuja Toma” (USA 11 L.); **MALTA** — g. 15.30 „Phi 1607” (włoski 14 L.); g. 18, 20.15 „Darling” (ang. 13 L.); **MINIATURA** — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Przedział morderców” (franc. 16 L.); **OLIMPIA** — g. 10, 12.30, 15 „Telefon towarzyszy” (USA 16 L.); g. 17.30, 20 „Galia” (franc. 13 L.); **OSIEDLE** — g. 16, 18, 20 „Małżeństwo po włosku” (włoski 16 L.); **PANCERNIAK** — g. 17.30, 20 „Szeherazada” (franc. 16 L.); **PALACOWE** — g. 11, 16.30 „Imprezy noworoczne”; g. 20 „Rozdanie — ptak śmierci” (jap. 14 L.); **PRZYJAŹN** — nieczynny; **RIALTO** — g. 10 „Iwona góla” (czeski 7 L.); g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Kopciuszka w potrzasku” (franc.-włoski 16 L.); **RUSALKA** (Swarzędz) — nieczynny; **SCALA** — g. 16, 18, 20 „Kruk” (USA 14 L.); **TECZA** — g. 16, 18 „Spadek” (argent. 16 L.); **WARTA** — g. 10, 12.30 „300 Spartan” (USA 11 L.); g. 15, 17.30 „Złoto Alaski” (USA 16 L.); g. 20 DFK (seans zamknięty); **WCZASOWICZ** (Puszczyno-kowo) — g. 15.30 „101 Dalmatyńczyków” (USA 7 L.); g. 17, 19.15 „Węz ja — jest moja” (USA 16 L.); **WILDA** — g. 10, 12.30 „Waleczni przeciw rzymskim legionom” (rum.-franc. 14 L.); g. 16.30, 19.30 „Dziela Navarony” (ang. 14 L.); **WRZOS** (Lubon) — nieczynny; **WRZOS** (Mosina) — g. 17, 19.15 „Car i general” (bulg. 16 L.); **FO-TOPLASTIKON** — g. 12-21 „Kobieta USA i Polonii amerykańskiej”.

DYZURY

Szpital Kliniczny im. Święciekiego — chirurgia — interna (ul. Przybyszewskiego 49), tel. 671-231. Szpital Miejski im. Strusia — (ul. Wąłki Młodych 7), telefon 5111-11, okulistyka. Woj. Szpital Dziecięcy — chir. dziec. do lat 14 (ul. św. Józefa 7/9, telefon 536-21). Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 666-66; porady lekarskie, tel. 637-35; podstaje ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 — (cała doba). Ambulatoria: Chelmońskiego 20 — czynne internistyczne — cała doba i pediatryczne — g. 15-23, stomatologiczne 18-7, chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II, ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55, cała doba. Wolewózka Stacja PR — (ul. Kosciuszki 103), telefon 566-66. Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba), Główna 53, Starolekka 79 (dysur nocny). Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, telef. 672-414, od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

MUZEJA

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego — g. 10-19. **BWA** — Arsenał (St. Rynek) — „Salę Jęsienny” (nieczynna). **Pałac Kultury** — hall Sal Marimowej, Migawki 2, Zagłębie Konińskiego — g. 10-18. **Księgarnia** (ul. 7 Grudnia 23) — Wystawa książek społeczno-politycznych — g. 10-18. **Biblioteka Główna UAM** — (Ratajczaka 38) — „Człowiek i Świat — Polityka” — g. 8-21. **Muzeum Rzemiosł Artystycznych** — „Porcelana i srebra rosyjskie” — nieczynne. **Muzeum Narodowe** — „Malarstwo hiszpańskie w zbiorach polskich” — nieczynne. **Muzeum Archeologiczne** (Wodna 27) — „Grodz słowiańskie w Meklemburgii” — nieczynne. **Klub MPiK** (ul. Ratajczaka 39) **Malarstwo** Krystyny Skupinowej — g. 10-12.

RADIO

ŚRODA: PROGRAM I: FA- LA 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18); 7.45 „Błękita sztafeta”; 8.15 „Od melodii do melodii”; 8.44 „UNESCO”; 9 Zesp. rozrywk.; 9.20 Muz. rosyjska; 10 „Trzej wspólnicy” opow.; 10.20 Mel. z całego świata; 11 Z twórczości romantyków; 11.10 Lubelska kronika kulturalna; 12.10 Rosyjskie mel. lud.; 12.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Z muz. scenicznej; 13.40 „Swojskie melodie”; 14 „List z Polski” — Wrocław; 14.15 Sportowy wieczór na start; 14.30 T. Dobrzański — Suita z operetki „Łoż Królewskie”; 14.43 Utwory wielonozelowe; 15.05 „Nasze spotkanie” Wietnam; 15.30 Spotkanie z piosenką radziecką; 16 Popołudnie z młodzieżą; 18 Konc. dnia; 18.45 Kurs j. franc.; 19.10 „Wiejskie spotkanie”; 19.30 Konc. żyweń; 20.31 Muz. popularna; 20.45 „Szkoła uczniów” —

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
27 XII 1967 Nr 305 (7422)

Praktyczne upominki dla mieszkańców

Pomyślna realizacja czynów społecznych

W związku ze zbliżającym się zakończeniem roku zainteresowaliśmy się przebiegiem realizacji czynów społecznych w naszym mieście. Na przykładzie dwóch dzielnic — Nowego Miasta i Grunwaldu można stwierdzić, że tak jak w latach poprzednich i tym razem mieszkańcy nie żalowali czasu i sił na upiększanie swego miasta. Trzeba też dodać, że wiele zakładów pracy, instytucji i spółdzielni podejmowało i wykonowało dodatkowe prace społeczne dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Na Nowym Mieście miano w tym roku wykonać czyny społeczne wartości ponad 23 mln. zł. Choć jest to najsłabsze załudniona dzielnica miasta, war tość prac jest tu największa. Mieszkańcy Nowego Miasta nie tylko zrealizują swoje zamierzenia, lecz znacznie je przekroczą.

W tym roku na pierwszy plan wysuwały się czyny z zakresu gospodarki komunalnej. W tej dziedzinie wykonano ich już za około 15 mln. zł. Główne prace, przede wszystkim podejmowane przez zakłady pracy, koncentrowały się w stałe rozbudowywanym Parku Tyśiąclecia. Oddano tam do użytku harcówkę i bazę dla konserwacji zieleni.

Wiele też uczyniono na Nowym Mieście dla poprawy nawierzchni ulic, co dla tej dziel-

Prosimy — po dwie

W wielkich miastach kraju coraz częściej zaczyna się wpro wadzać sześciocyfrowe numery telefonów. Mam takowe także w Poznaniu. Ale choć świadczą one o rozwoju naszej telefoni, są trudniejsze do zapamiętania. Dodatkowo komplikują sprawę panie z pocztowej informacji. Wbrew bowiem utartemu wszędzie zwyczajowi, podają numery po trzy cyfry, zamiast — co łatwiej zanotować i zrozumieć — po dwie.

Zważywszy, że numery sześciocyfrowe obowiązują przede wszystkim w centrali Grunwaldu i zaczynają się na 67 — nietrudno wykoncypować, że podawanie numeru po dwie cyfry upraszcza notowanie i za pamiętanie. Trzeba bowiem utrwalić sobie w pamięci tylko cztery cyfry, co już nie sprawia większego kłopotu.

W imieniu przeto licznych czytelników, którzy swoje kłopoty z sześciocyfrowkami przedstawiają nam w listach, apelujemy do pań z informacją o zmianie systemu przekazywania numerów. Z góry dziękujemy. (c)

Projektanci nowego technikum

Niedawno, zamieszczając sprawozdanie z oficjalnego otwarcia Technikum Gastronomiczno-Hotelarskiego przy ul. Podkomorskiej, podaliśmy także głównego projektanta obiektu. Nie z naszej winy informacja ta nie była pełna. Projekt wstępny opracował mgr inż. arch. Z. Śron, a projekt techniczno-roboczy oraz wiele istotnych zmian do tej pracy wprowadził technik — H. Nowakowski. Natomiast nadzór prowadził i dalszych zmian w projekcie dokonał mgr inż. arch. J. Pawlak z „Miastoprojektu”. (a)

Kartki z pamiętnika A. Wasiljew-ny Jakuszkiny; 21.05 Konc. Chopi-owski — gra R. Bakst; 21.27 Ma-gazyn filmowy „Kamera”; 22.07 Balety współczesnych kompozyt-ów; 22.32 Antykwariat muzyczny; 23.15 Mel. tan.; 23.40 „Jazz na dobranoc”; 0.10 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 16, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: FALA 497 m i UKF 69,74 MHz; 7.48 „Melodie na dzień dobry”; 8.15 Kurs j. ang.; 8.35 Felieton Red. Spół.; 8.45 „Z tamtej strony wody” wyk. Zesp. Ludowe PR; 9 „Portrety literackie” — o twórczości E. Orzeszko-wej; 10.05 Utwory Beethovena i Haydna; 10.50 „Chleb” opow.; 11.10 Public. międzynarod.; 11.20 Konc. estradowy; 12.25 „Od Straussa do Straussa”; 12.50 Monitor Nauki Pol-skiej; 13 Czas dobrych gospodar-zy; 14 „Od solisty do orkiestry”; 14.30 Robotniczy konc. żyweń; 14.45 „Błękita sztafeta”; 15 Konc. po-łopólny; 15.30 Dla dzieci — „Wa-gi mistrza Telefonta” słuch.; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 „Za Odra i Nysa” — magazyn; 17.50 Aud. oświatowa; 18.10 Aud. młodzieżo-wo; 18.25 Radiowy Klub Polskiej Muzyki Młodzieżowej; 18.45 „Cie-żkie problemy lekkiego przemysłu”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Słuch. pot. „Trzy sztuki magiczne”; 20.30 Felieton muzyczny J. Wal-dorffa; 21.40 Muz. tan.; 22.10 Roz-

nowy o kulturze; 22.25 Muz. tan.; 22.45 Międzynar. Uniwersytet Ra-dioowy U.I.R.T. „Rola chromoso-mów w przenoszeniu informacji ge-netycznej”; 22.55 Muz. dawna i no-wa.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 18, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 18.05 Muzyczne spotkanie w pań-stwa A — cz. I; 18.25 Ludzie teatru — rep.; 18.35 Na cytrze gra M. Ko-morowski; 18.45 „Śnieżny ślak” — opow.; 19 Sylwetka wirtuoza — Gaspar Cassado; 19.25 „Nasza Pa-ni Radosna”; 19.35 Pod szafirową 20 Humor z bródka — K. Ju-iglia; 20 Humor z bródka — K. Ju-iglia; 20.20 Muzyczne spotkanie u państwa A — cz. II; 20.55 Ja i mój mąż Dominik — fel.; 21 Elvis Presley w roli głównej; 21.15 Mi-łostrowiec wykon. muz. jazzowej Ed Hall (USA); 21.35 Opowieści Szarego Niedźwiedzia — rep.; 21.50 Opera — G. Verdiego „Bal ma-skowy”; 22.07 Śpiewa Christophe; 22.15 Jak to było naprawdę — za-mach na Gandhiego; 22.43 Kramik z piosenkami; 22.55 Wiersze z de-dykacją — L. Staff; 23 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Michel Le-grand.

Ofiarnych społeczników nie zabrakło także w placówkach oświatowych, dzięki czemu po-prawili się tu warunki nau-czenia. Rodzice i komitety opie-kuńcze wykonywały klasy-pracownie i zajmowały się drob-nymi naprawami obiektów. Ogólna wartość tych czynów wynosi do tej chwili około 3,5 mln. zł.

W tegorocznym konkursie porządkowym, ogłoszonym przez Prezydium RN Poznania, Poznański Komitet FJN i WKZZ, na Nowym Mieście pierwsze miejsce zdobyły Po-znańskie Zakłady Wyróbów Korkowych oraz Poznańskie Zakłady Robót Kolejowych z ul. Michała. Spośród komite-tów blokowych najlepiej spa-ły się KB nr 50 i Rada Osiedlowa „Pomęt”.

Dobre wyniki w realizacji czynów społecznych osiągnię-to też na Grunwaldzie. Ogółem projektowano w tej dzielnicy wykonać prace o wartości po-nad 15 mln. zł. Dzięki jednak dodatkowym zobowiązaniom zakładów dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej kwota ta będzie prze-kroczona. Na początku roku same tylko grunwaldzkie za-kłady meldowały o zamiarze podjęcia prac za 2 mln. zł. Do-datkowe zobowiązania pozwoliły zwiększyć wartość wykona-nych robót. Udział zatem za-kładów w pracach porządko-wych jest znacznie większy niż w roku ubiegłym. Załogi fa-bryk zaprowadziły ład i porzą-dek nie tylko w halach produk-cyjnych czy wokół zakłado-wych terenów, ale także poma-gały w pracach dla dobra dziel-nicy i całego miasta. Oto przy-kłady:

Biuro Projektów Przemysłu Ziem-nianczanego opracowało m. in. dokumentację na świetlicę, która powstaje na Fabianowie a o este-tyczny wygląd nowego zakładu przy ul. Jeleniogórskiej zadbała załoga Poznańskich Fabryk Mebli. Na obszarze około 2 ha wykonano tu wiele prac porządkowych.

Przedsiębiorstwo Robót Elek-trycznych „Elektromontaż” uło-żyło płyty chodnikowe w pobliżu swojej siedziby. Ponadto przero-biono tu barak na cele socjalne. Podobne zobowiązanie wykonali pracownicy „Telety”, załoga Hy-drobudowy opracowała dokumen-tację m. in. na jedno z boisk szkol-nych, a pracownicy Przedsiębior-stwa Remontowo - Montażowego Handlu Wewnętrznego wykonali urządzenia do zabaw dla ogród-ka jordanowskiego.

Również grunwaldzkie spółdziel-nie pracy czynnie włączyły się do realizacji czynów. Np. Spółdzielnia

inwalidów „Metalowiec” naprawi-ła drogę dojazdową do swej pla-cówki oraz wiele uczyniła dla po-prawy wyglądu estetycznego wlas-nych obiektów. (a)

PROGRAM II: FALA 497 m i UKF 69,74 MHz; 7.48 „Melodie na dzień dobry”; 8.15 Kurs j. ang.; 8.35 Felieton Red. Spół.; 8.45 „Z tamtej strony wody” wyk. Zesp. Ludowe PR; 9 „Portrety literackie” — o twórczości E. Orzeszko-wej; 10.05 Utwory Beethovena i Haydna; 10.50 „Chleb” opow.; 11.10 Public. międzyna.; 11.20 Konc. estradowy; 12.25 „Od Straussa do Straussa”; 12.50 Monitor Nauki Pol-skiej; 13 Czas dobrych gospodar-zy; 14 „Od solisty do orkiestry”; 14.30 Robotniczy konc. żyweń; 14.45 „Błękita sztafeta”; 15 Konc. po-łopólny; 15.30 Dla dzieci — „Wa-gi mistrza Telefonta” słuch.; 16.05 Public. międzyna.; 17.25 „Za Odra i Nysa” — magazyn; 17.50 Aud. oświatowa; 18.10 Aud. młodzieżo-wo; 18.25 Radiowy Klub Polskiej Muzyki Młodzieżowej; 18.45 „Cie-żkie problemy lekkiego przemysłu”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Słuch. pot. „Trzy sztuki magiczne”; 20.30 Felieton muzyczny J. Wal-dorffa; 21.40 Muz. tan.; 22.10 Roz-

TELEWIZJA
ŚRODA: 9 — Teleferie: „Towa-rzystwo zagadkowe poranne”; „Hi-storia złoteli cizemki” — film fab-prod. polskiej; 11 — „Wyspa szczę-

ścia” — film z serii „Święty”; 11.50 — Dla młodych widzów — „Wesołe starty”; Zawody zesp-ołów dziecięcych w grach i zabawach sportowych (Moskwa); 15.30 — Reportaż z lodowiska „Bogdan-ka”; „Na lodowej tafli”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Teleferie: „To-warzystwo zagadkowe wieczorne”; Teatrzyk Kieszonkowy — Wl. Perzyński. „Pan Rozpedek”; 17.30 — „Za kierownicą”; 18 — Tele-kram; 18.10 — „Na stepach Tuwy”; — film Tele-Aru; 18.20 — Twa-ja ulica; 18.40 — Jazz Jamboree 1967 — program muzyczny; 19.20 — Do-branoc i dziennik; 20.05 — Wy-spa szczęścia — film z serii „Świe-ty”; 20.55 — Światowid — maga-zyn wydarzeń międzynarod.; 21.25 — Klub szachistów — film TV wg no-weli W. Lesiewicza; 21.55 — Dzien-nik.

Roczne zadania przed terminem

Napłynęły dalsze meldunki o przedterminowym wykona-niu rocznych planów. M. in. po-myślnie zrealizowały swe pla-ny **Kaliskie Fabryki Tiulu, Fi-ranek i Koronek**, które wysy-lają znaczną część swoich wy-robów do różnych krajów. Dzię-ki temu wyprodukują one do końca grudnia dodatkowo par-tię wyrobów dla kraju i zagra-nicy.

Zakłady Garbarskie w Gnieź nie wykonały plany 21 bm. i tym samym dostarczą dodatko-wo 33 000 m kw. skór o war-tości prawie 4 mln. zł. **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych** wykona dodatko-we roboty za około 7 mln. zł, a **Spółdzielnia Pracy Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego „Silnik”** za 850 000 zł. (b)

Apel ZSP

Za naszym pośrednictwem Ra-da Okręgowa ZSP zwraca się z prośbą do wszystkich osób po-siadających materiały dotyczące działalności młodzieżowych or-ganizacji politycznych i społecz-nych w okresie 1939-1967 r. o skontaktowanie się z Komisją Propagandy i Informacji RO ZSP w Poznaniu, ul. Żydowska 35, tel. 525-30. Przekazane lub użyte te-j komisji: dokumenty, fotogra-fie, odznaki, proporce, emblema-ty, afisze itp. posłużą do zorga-nizowania ogólnopolskiej wysta-wy, zatytułowanej „Młodzież w walce i pracy”. (ad)

Na trasach — 100 ciężarówek

PKS chwali sobie przebieg przewozów jesienno-zimowych

Bez większych trudności przebiegają tegoroczne przewozy jesienne, a właściwie jesienno-zimowe, gdyż ich zakoń-czenie przewidziane jest na początek stycznia. Wtedy to wszystkie buraki cukrowe znajdą się już w magazynach cu-krowni.

Przewozami jesiennymi zajmu-ją się w zasadzie dwie wiel-kie instytucje transportowe: PKP i PKS. Oprócz nich wią-czane są do akcji pomniejsze przedsiębiorstwa, ale na kole-jarzach i pracownikach PKS spoczywa główny ciężar i od-powiedzialność za szybkość i ter-minowe dostarczanie przesy-łek. Wielkopolska PKS miała w tym roku uławnione zada-nie, gdyż dysponowała całym swoim taborem. W ubiegłych latach co roku kilkadziesiąt samochodów PKS, o ładow-ności jednorazowej ponad 250 ton, wyruszało do Lublina, aby tam pomóc w przewozach je-siennych.

W sumie wszystkie wielko-polskie oddziały PKS przygo-towały w tym roku ponad 100 samochodów o jednorazowej ładowności 1200 ton. W zupeł-ności wystarczyło to na pokry-

cie zapotrzebowania. W III kwartale występowały nawet luzu, spowodowane brakiem masy towarowej do przewozu. Okazało się, że plany złożone wcześniej przez klientów na ten okres nie zawsze były rea-lne. Poszczególne instytucje i przedsiębiorstwa zrywały więc w ostatniej chwili umowy z PKS, co nie wpływało dodat-nio na rytmiczność pracy tej instytucji. Tak postąpiła m. in. Cukrownia w Zbiersku, która zamówiła pewną liczbę samo-chodów, a nieco później z nich zrezygnowała.

W IV kwartale było już le-piej. Plan na ten okres został w pełni wykonany. Przełom li-stopada i grudnia to okres naj-bardziej wyťažonej pracy dla kierowców PKS. Opierając się na doniesieniach z różnych re-jonów Wielkopolski trzeba po-wiedzieć, że staneli oni na wy-sokości zadania. Nie zważając na warunki atmosferyczne, do-cierali swoimi wozami do naj-bardziej oddalonych punktów skupu i magazynów. Pewną przeszkodę stwarzały jednak awarie urządzeń wyładow-czych oraz niezbyt dobra or-ganizacja placów magazyno-wych w niektórych cukrow-niach. Takie przypadki zdarza-ły się w Zbiersku, Miejskiej Górze i Gostyniu. Pozostałe cukrownie pracują bez zakło-ceń.

W tegorocznych przewozach jesiennych wielkopolska PKS przewiezie łącznie 341.000 ton, tj. o 13 proc. więcej niż w ana-logicznym okresie roku ubie-głego. Już obecnie PKS jest w stanie bez pomocy kółek rolni-czych, PGR-ów i innych prze-woźników zaspokoić całe zapo-trzebowanie na transport. Wy-daje się, że dla lepszej orga-nizacji pracy istnieje jednak potrzeba skupienia w jednym reku wszystkich pojazdów sa-mochodowych, które biorą ud-ział w akcji przewozów je-siennych. (s)

Felieton poświęcany

Wiosenna Gwiazdka

Zapochyliłem sobie celo-wo tytuł od telewizyjnej-Go Wicherka, gdyż określenie w całości wydawało mi się nadzwyczaj trafne. No, cóż — generalnie psikusa sprawiła pogoda. Po kilku śnieżnych i mroźnych dniach, postanowi-ła nas obdarować niżem, a przy tej okazji deszczem i wręcz wiosenną aurą. Nie sprawdziło się zatem ludowe porzekadło i wbrew niemu — choć Barbara była na wodzie — Gwiazdka także upłynęła (niemal dosłownie) w deszczu wycich strugach. Na szczęście deszcz przestał nas nękać w niedzielę wieczorem, ale i tak wielu ludzi powstrzymywał przed składaniem wizyt. Komu by się bowiem chciało o-puszczać domowe pielesze — gdy za oknem wiatr i plu-cha?

Najbardziej zasmuciła świą-teczna aura naszych malu-chów. Tak się cieszyli nie tylko na gwiazdkowe prezen-ty, ale przede wszystkim na samą i lod. Niestety, już w sobotę nie było śladów po po-przednim, puszystym śniegu, po tak miłym, bo niezbyt sil-nym mrozie. Ale mamy już w naszym mieście sztuczne lo-dowisko. I ono skłoniło w oba święta wielu miłośników te-go uroczego sportu do prze-prowadzenia generalnej pró-by na nowym obiekcie.

Jak mnie informowano — Straż Pożarna miała spoko-jne święta. W każdym razie do chwili, w której piszę ni-niejszy felieton, nie było ani jednego wezwania z powodu płonącej choinki. Wyjeżdżały strażackie wozy jedynie do Palmiarni, gdzie zapaliły się opalające szklany dom, wino rosło, gaszono pożar szafy z odzieżą w jednym z budyn-ków przy ul. Jarochowskiego. I to wszystko. Okazało się, że więcej zmartwień przysporzy-ła wiosenna pogoda. Z racji

długotrwałych i dość solid-nych opadów musieli w kil-ku miejscach wypompowy-wać wodę z piwnic bądź kot-łowni centralnego ogrzewa-nia. Mniej powodów do nar-zekania mieli natomiast mi-liejanci, którym całe święta — przynajmniej do wtorku południa — minęły bardzo spokojnie. Ow spókoj, był więc zaprzeczeniem ilości wy-skokowych napojów, jakie ku powano w monopolowo-win-nych sklepach, jeszcze w przedświąteczną sobotę. Ale — okazuje się — spożycie al-koholu, nie zaszkodziło niko-mu aż tak dalece, by zakło-cać świąteczny, należy-ny wszystkim spokój...

Bardziej zaskoczyli wielu poznaniaków wigilijne potra-wy, a raczej ich nadmiar. — Pogotowie Ratunkowe miało bowiem wiele pracy właśnie w pierwsze święto, jako że wielu mieszkańców tradycyj-ną wieczórę spożywało w nie-dzielę. Skutki nadmiernej a-petyty dla wielu okazały się z-gubne. I to nie tylko w sen-sie zakłóceń żołądkowych. — Sporo przypadków obsłużę musiało bowiem pogotowie stomatologiczne. Oj, te słody-cze!

Dyżurna lekarka Pogoto-wia oświadczyła mi wczoraj, że niepokoi ją cisza, jaką ta, pożyteczna instytucja noto-wała właśnie w drugie świę-to. Mam jednak nadzieję, że cały dzień upłynął lekarzom w spokoju...

Swoistego psikusa sprawiła też wiernym odbiorcom na-sza telewizja. Przez prawie całe niedzielne przedpołudnie pozbawiła ona widzów moż-ności odbioru programu, a to z winy kapryśnego nadajni-ka, który musiał wysiąść a-kurat w niedzielę. Na szczę-ście, później już program szedł bez większych przeszk-ód. Tylko niekiedy pojawia-ła się na ekranach, tak do-brze znana plansza „Prze-praszamy za zakłócenia”. — Kto zaś nie uznał programu telewizyjnego za wystarczają-co interesujący, miał do wyboru bogaty zestaw audy-cji radiowych, a w oba świę-ta także można było — już bez większych perturbacji — udać się z wizytą do krew-nych lub znajomych. To o-statnie było możliwe z uwa-gi na wiosenną prawie po-godę...

Zastanawiam się, czy na zasadzie przeciwności, nie będziemy obchodzić przyszło-rocznej Wielkanocy w zimo-wej aurze. A w takim przy-padku — nici z dyngusa! — Szkoda, że nie urządziłem go wczoraj...

E. C.

odpowiadamy

Rencista. — Prosimy przyjąć do naszego rady prawnego, który przyjmuje w każdy czwartek od 17-19, ul. Grunwaldzka 19 pok. 59 II p. (2754)

Krystyna K. — Na zameldowanie w Poznaniu zgodę musi wyrazić Wydział Spraw Wewnętrznych Prezydium DRN. Bada on sytu-ację mieszkaniową, możliwość uzyskania pracy osoby ubiega-jącej się, stwierdza czy pobyt jest konieczny biorąc pod uwagę względy gospodarcze i społeczne. (2768)

Czytelnik z ul. Kolejowej. — Radzimy zwrócić się do Urzędu Cel w Poznaniu i Dworzec To-warowy, ul. Składowa 10. (2711)

Czytelnik „Głosu”. — Trudno nam doradzić, gdzie mógłby Pan pracować poza normalnymi godzi-nami pracy. (2695)

Marek Oheński. — Do szkoły młiczejnej przyjmują się funkcjo-nariuszy po 2-letnim stażu. Wy-kształcenie średnie. (2768)

Rysiek. — Wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych odbę-dą się w listopadzie 1968 r. (2712)

Maria M., Swarzędz. — Radzimy pójść do Spółdzielni „Perfecta” w Poznaniu, ul. Palacza 134. (2774)

Adam B. Puszczkowsko. Na temat gazu butanu-propanu pisałśmy niejednokrotnie. Interweniować można w Gazowni, Poznań, ul. Grobla 15. (2748)

Dyrekcja Pałacu Kultury zawiad-mia, że przyjmuje jeszcze zgło-szenia na imprezy noworoczne „Pafeczny Samowar” w dniach 28, 29, 30 i 31 XII 1967 r. na go-dziny 11 i 16.30. Wszelkich infor-macji udzieli i zamówienia przy-mule Sekcja Uczestnictwa Pałacu Kultury. ul. Czerwonej Armii 80/82, tel. 581-11 wewn. 153.

Wielkopolska PKS miała w tym roku uławnione zada-nie, gdyż dysponowała całym swoim taborem. W ubiegłych latach co roku kilkadziesiąt samochodów PKS, o ładow-ności jednorazowej ponad 250 ton, wyruszało do Lublina, aby tam pomóc w przewozach je-siennych.

W sumie wszystkie wielko-polskie oddziały PKS przygo-towały w tym roku ponad 100 samochodów o jednorazowej ładowności 1200 ton. W zupeł-ności wystarczyło to na pokry-

cie zapotrzebowania. W III kwartale występowały nawet luzu, spowodowane brakiem masy towarowej do przewozu. Okazało się, że plany złożone wcześniej przez klientów na ten okres nie zawsze były rea-lne. Poszczególne instytucje i przedsiębiorstwa zrywały więc w ostatniej chwili umowy z PKS, co nie wpływało dodat-nio na rytmiczność pracy tej instytucji. Tak postąpiła m. in. Cukrownia w Zbiersku, która zamówiła pewną liczbę samo-chodów, a nieco później z nich zrezygnowała.

W IV kwartale było już le-piej. Plan na ten okres został w pełni wykonany. Przełom li-stopada i grudnia to okres naj-bardziej wyťažonej pracy dla kierowców PKS. Opierając się na doniesieniach z różnych re-jonów Wielkopolski trzeba po-wiedzieć, że staneli oni na wy-sokości zadania. Nie zważając na warunki atmosferyczne, do-cierali swoimi wozami do naj-bardziej oddalonych punktów skupu i magazynów. Pewną przeszkodę stwarzały jednak awarie urządzeń wyładow-czych oraz niezbyt dobra or-ganizacja placów magazyno-wych w niektórych cukrow-niach. Takie przypadki zdarza-ły się w Zbiersku, Miejskiej Górze i Gostyniu. Pozostałe cuk